



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Majewska-Czajkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Julia Piątek

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2019 roku w Gliwicach
sprawy z powództwa Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki Akcyjnej
w Warszawie
przeciwko [REDACTED]
o zapłatę

1. oddała żądanie główne o zapłatę kwoty 346.404,18 (trzysta czterdzieści sześć tysięcy czterysta cztery 18/100) franków szwajcarskich;
2. oddała żądanie ewentualne o zapłatę kwoty 1.426.353,85 (jeden milion czterysta dwadzieścia sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt trzy 85/100) złote;
3. zasądza od pozwanej [REDACTED] na rzecz powódki Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki Akcyjnej w Warszawie kwotę 870.000,00 (osiemset siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 października 2019 roku do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 21.595,74 (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt pięć 74/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2.379,74 (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt dziewięć 74/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
5. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 8.599 (osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Beata Majewska-Czajkowska

UZASADNIENIE

W pozwie z 27 marca 2018 roku powódka PKO Bank Polski S.A z siedzibą w Warszawie zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej [REDAKCYJNA] kwoty 309 989,51 CHF tytułem należności głównej i 36 414,67 CHF tytułem odsetek umownych za okres od 14.04.2017 r. oraz dalszych odsetek umownych za opóźnienie do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, nie wyższym niż maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pozew k. 3-4).

W piśmie procesowym z 20 września 2019 roku powódka zgłosiła żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 1 426 353,85zł wraz z odsetkami umownych za opóźnienie od dnia 15.04.2017r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 30 października 2019 roku powódka zgłosiła kolejne żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 870 000zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31.10.2019r.

W pierwotnym żądaniu powódka powołała się na umowę kredytu zawartą pomiędzy powódką a pozwaną w dniu 26.10.2017r., której przedmiotem było udzielenie kredytu hipotecznego, denominowanego, na kwotę 421 060,05 CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej, w kwocie 870 000 zł. Spłata kredytu miała nastąpić w ratach miesięcznych, zgodnie z harmonogramem do dnia 30.10.2025r. W dniu 29.05.2015r. powódka dokonał wypowiedzenia umowy, co było związane z brakiem spłaty kredytu. W kwietniu 2016r. pozwana złożyła wniosek o zawarcie ugody restrukturyzacyjnej, w którym min. uznała wysokość zobowiązania. Ostatecznie do zawarcia ugody nie doszło. Na datę wniesienia pozwu zadłużenia wynosiło 309 989,51 CHF tytułem należności głównej i 36 414,67 CHF tytułem odsetek umownych.

Zgłaszając pierwsze roszczenie ewentualne powódka wskazała, że na wypadek gdyby Sąd uznał, że pozwana nie jest zobowiązana do spłaty we frankach, przy odmiennej ocenie charakteru kredytu, to żąda spłaty w złotych kwoty udzielonego kredytu, przy uwzględnieniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w powodowym Banku na dzień modyfikacji powództwa.(k 562)

W kolejnym piśmie powódka wskazała, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną wnosi o zasądzenie kwoty 870 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31.10.2019r.(k579a).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20.08.2018r. Sąd Okręgowy w Gliwicach nakazał pozwanej zapłatę na rzecz powódki kwoty 346 404,18 CHF wraz odsetkami i kosztami postępowania.(k 77).

Pozwana wniosła w dniu 27.09.2018r. sprzeciw od nakazu zapłaty żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała na niewykazanie przez powódkę zasadności żądania pozwu jak również wysokości roszczenia nadto podniosła zarzut przedawnienia. W uzasadnieniu powołano zarzuty formalne: brak pełnomocnictw pracowników banku, którzy zawierali umowy i złożyli oświadczenie

o wypowiedzeniu umowy, zakwestionowała skuteczne wypowiedzenie umowy, bowiem pozwana nigdy nie otrzymała awiza przesyłki zawierającej wypowiedzenia umowy, nadto wypowiedzenie miało charakter warunkowy, zatem nie mogło być skuteczne. Pozwana zakwestionowała również walor dowodowy wyciągu z ksiąg bankowych i wskazała, że nigdy nie zaciągała zobowiązania w walucie obcej, bowiem kwota kredytu została wypłacono w złotych i w złotych miała być spłacona. Pozwana nadto podniosła, że umowa jest nieważna z uwagi na to, iż narusza zasadę walutowości wyrażoną w obowiązującym wówczas art.358 k.c., a zatem zastosowanie ma art.58k.c.Nadto wskazała na sprzeczność umowy z art.69 ust1.i 2 ustawy prawo bankowe z uwagi na to, że w umowie powinny być dookreślone wzajemne świadczenia stron, co nie miało miejsca w wypadku umowy wiążącej strony, bowiem obie wartości były uzależnione od przyjętego kursu franka uzależnionego wyłącznie od woli banku, w umowie nie została również określona wysokość oprocentowania kredytu, ponieważ wysokość oprocentowania zależna był od kursu przyjętego przez bank do przeliczenia spłat dokonanych przez pozwaną, a zatem zależną od zastosowanego przez bank spreadu, bank pobrał nadto dodatkowa ukrytą prowizje w chwili uruchomienia kredytu, doliczając do salda kredytu kwotę pobranego spreadu tzw. marżę na kursie. Okoliczność ta również powinna być brana pod uwagę w świetle art.58 k.c. Jednocześnie pozwana podniosła, że w przypadku uznania umowy za nieważną roszczenia o zwrot kwoty wypłaconej uległo przedawnieniu, bowiem, od wypłaty środków upłynęło więcej niż trzy lata. Ewentualnie pozwana wskazała, że gdyby sąd nie uznał, że umowa jest nieważna z przyczyn wyżej wskazanych, to podnosi zarzut abuzywności postanowień umowy, w szczególności postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji kwoty kredytu i zasad rozliczenia spłat dokonanych przez pozwaną, dotyczy to postanowień §1 ust1 CSU oraz postanowień §1 ust1 ust. 2 i3, §1 ust1 ust 2-3, §13 ust 7 COU. W ocenie pozwanej przyjmując, że klauzula waloryzacyjna, która należy uznać za abuzywną, określa główne świadczenia stron, to jej brak musi skutkować nieważnością całej umowy.

W odpowiedzi na przeciw powódka podtrzymała swoje stanowisko zawarte w pozwie.

Po wniesieniu żądań ewentualnych pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w sprzeciwie i dalszych pismach procesowych.

Sąd ustalił, co następuje:

Stan faktyczny w zakresie obejmującym treść zawartych umów i przebieg ich wykonywania nie był sporny między stronami. Stąd też podstawą rozstrzygnięcia są poniższe ustalenia faktyczne.

W dniu 26. 10. 2007 roku pozwana zawarła z Nordea Bank Polska S.A.(który został przejęty przez powódkę) umowę kredytu na cele związane z finansowaniem zakupu domu jednorodzinnego położonego w [REDAKTOWANE] przy ul [REDAKTOWANE] (umowa k.5-11). Bank udzielił kredytu hipotecznego na zasadach określonych w Części Szczególnej Umowy(CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU) podpisanych przez pozwaną i „Ogólnych warunków udzielania przez Nordea B.P S.A kredytów”. Kredytobiorczyni oświadczyła, że zapoznała się Ogólnymi warunkami i tabelą kursów walut obowiązującą w banku. Kredyt został uruchomiony w oparciu o wcześniej złożony wniosek (k 238).

Bank, zgodnie z treścią umowy, udzielił pozwanej kredytu denominowanego (waloryzowanego) we franku szwajcarskim, w wysokości 421 060,05 CHF, wypłaconego w złotych w kwocie 870 000, na okres od 26.10.2007r. do 30.10.2015r. (§ 1 ust. 4 umowy CSU). Zgodnie z §4 ust.8 i §5 ust.9 umowy kredytu, wypłata środków z kredytu denominowanego w CHF i spłata kredytu zostanie określona według kursu kupna franka zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia kredytu i odpowiednio w dniu spłaty. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w ciągu 30 dni od zawarcia umowy (§4 ust.3 CSU). Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i stanowiło sumę stawki LIBOR 3-miesięcznej oraz stałej marży banku w wysokości 0,80 punktu procentowego. Prowizja wynosiła 4 087,96 zł. (§2 CUS ust.1) Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wynosiło 4,82 % w skali roku (§ 1 ust. 8 CSU). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona została w CHF. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone były w równej wysokości. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych na według kursu sprzedaży CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Jak wskazano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość rat i tym samym spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 13-16 COU). Zgodnie z §1 ust. 3 COU zmiana kursu wpływa na wysokość spłat rat kredytu, a ryzyko związane ze zmianą kursu ponosił kredytobiorca, z uwzględnieniem §18 ust.6 COU. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych jak również terminy ich spłat określone zostały w harmonogramie spłat. Kolejne harmonogramy, w przypadku ich zmiany miały być doręczane kredytobiorcy (§ 13 COU). Umowa przewidywała (§ 17 CUO) możliwość zmiany waluty kredytu. Zgodnie z § 21 bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu m.in. w razie stwierdzenia, że kredytobiorca nie dotrzymuje warunków umowy. Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 1 305 000zł.

W dniu 6.11.2017r. została wydana dyspozycja uruchomienia kredytu (k 247)

W dniu 30.11.2011r. strony zawarły aneks nr 1 do Umowy kredytu (*aneks nr1 k.12*). Zgodnie z tym aneksem udzielono karencji w spłacie kredytu i sporządzono nowy harmonogram. Następnie w dniu 30.01.2013r. i 24.01.2014r. zawarto kolejne aneksy, co związane było z kolejnymi odroczeniami spłaty kredytu(k 13-16).

W dniu 21.09.2011r. w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zostało zawarte porozumienie, zgodnie z którym pozwana mogła spłacać raty kredytowe bezpośredni w walucie kredytu, wskazano również zasady określenia sposobu i terminów ustalenia kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych i indeksowanych.(k 17).

W dniu 24.10.2014r. strony zawarły porozumienia dotyczące spłaty kredytu, zgodnie z porozumieniem pozwana uznała zadłużenia z tytułu zawartej umowy(k 18).

Pozwana zaprzestała spłaty kredytu w lipcu 2016r. (k 32).

Powódka zawierając umowę kredytowa została poinformowana o możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego i walutowego, o różnicach w oprocentowaniu kredytu, stawkach Libor i Wibor, o ryzyku walutowym, o spreadzie walutowym. Nie były jej wyjaśniane na jakiej zasadzie są ustalane kursy walut w tabelach obowiązujących w banku. Z uwagi na to, że pozwana współpracowała z Bankiem, ponieważ jako właścicielka biura nieruchomości, kierowała do banku klientów, zaproponowano pozwanej możliwość ustalenia indywidualnie marż, prowizji i kursu uruchomienia kredytu. Przy czy możliwość ustalenia kursu

ograniczona została do wyboru stawek przedstawionych przez centralę banku, proponowane kursy były korzystniejsze niż te wynikające z tabel banku. Powódka pamięta iż, dokonała wyboru kursu walut, który był zbliżony do kursu średniego NBP, nie pamięta natomiast, aby była ustalana korzystniejsza marża lub prowizja. Biorąc pod uwagę standardową wysokość marży 1,10% i prowizji 2%, stwierdzić należy, że powódka uzyskała korzystniejsze warunki tj. marża 0,8 i prowizja niecałe 1% (k 244 i i 10 akt). Powódka w chwili zawierania umowy miała zdolność zaciągnięcia kredytu zarówno w walucie obcej jak i złotych. Po zawarciu porozumienia w zakresie możliwości dokonania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie, pozwana z tego uprawnienia skorzystała. (zeznania świadków [REDAKTOWANE] - k 395, [REDAKTOWANE] - k 508, [REDAKTOWANE] - k 548, zeznania pozwanej [REDAKTOWANE] - k 579).

Sąd uznał, że ustalenia dokonane na podstawie wskazanych wyżej dokumentów stanowią, po ich uzupełnieniu o zeznania pozwanej i świadków, wystarczającą podstawę rozstrzygnięcia. Prowadzenie dalszych dowodów, w szczególności dowodu z opinii biegłego (bez względu na jej zakres), było zbędne. Nie stanowią również dowodu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia składane przez strony opracowania, raporty czy stanowiska wyrażane przez Rzecznika Finansowego, KNF, gdyż nie jest faktem istotnym dla rozstrzygnięcia to, jaka jest ocena prawna umowy o kredyt frankowy dokonana przez podmioty trzecie, a tym bardziej stanowisko wyrażane w prywatnych opiniach sporządzanych przez inne osoby.

Zaznaczyć należy, że świadkowie w szczególności [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] nie miały wiedzy na temat okoliczności zawarcia umowy z pozwaną i przedstawiły jedynie mechanizmy, które były stosowane przy zawieraniu tego typu umów, świadek [REDAKTOWANE] pomimo tego, że osobiście uczestniczyła w zawarciu umowy, nie pamiętała jej szczegółów, dotyczy to też pouczeń udzielanych pozwanej. W rezultacie w niniejszej sprawie nie można było ustalić, że powódce udzielono dalej idącej informacji o ryzyku zmiany kursu waluty, oprocentowaniu oraz mechanizmach działania kredytu, ustalania kursu walut niż zawarte w treści umowy i zeznaniach pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z [art.69 ust. 1 Prawa bankowego](#) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowania umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana i spłacana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. W ocenie Sądu strony w niniejszej sprawie zawarły umowę kredytu denominowanego, który określał zobowiązania stron w walucie obcej. Sąd Najwyższy wyjaśniał, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017r. II CSK 803/16). W umowie zawartej pomiędzy stronami w walucie obcej wyrażona była kwota pożyczki, kwoty podlegające zwrotowi i prowizja, z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie pożyczki miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M (§ 2 COU), właściwego dla franków szwajcarskich. Wniosek o udzielenie kredytu złożony przez pozwaną również wskazywał na udzielenie

kredytu w walucie obcej. W treści umowy pojawia się określenie kredytu denominowanego (1§ CUS), a zgodnie z zapisem umowy 11§ ust.4 COU, który znajduje zastosowanie w przypadku niniejszej umowy, bank uruchamiając środki brał pod uwagę równowartość waluty kredytu i w zależności od tego kredytobiorca był zobowiązany z własnych środków uzupełnić kwotę niezbędną do realizacji celu zawartej umowy, a w przeciwnym wypadku pomniejszone było saldo zadłużenia. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej podstawą wypłaty jest kwota określona w złotych i brak jest zastrzeżenia wskazanego wyżej, wynikającego z 11§ umowy. Konsekwentnie wyrażona wola stron co do określenia kwoty "pożyczki" w walucie obcej i co z tym idzie określenie kredytu jako denominowanego powinna być respektowana. Przyjście zatem, że mamy do czynienia z kredytem indeksowanym, jak sugeruje pozwana, nie znajduje uzasadnienia w treści umowy, a o zmianie jej charakteru nie może świadczyć to, że hipoteka została wyrażona w walucie polskiej, bowiem stanowi ona jedynie zabezpieczenie kredytu, które nie musi odpowiadać walucie kredytu. W ocenie Sądu zatem, umowa zawarta pomiędzy stronami jest typową umową kredytu denominowanego w walucie obcej, kredytobiorca zobowiązany jest do spełnienia świadczenia w walucie obcej. Charakteru tej umowy nie zmienia fakt, że waluta płatności wyrażona jest w złotych. Nie jest też umowa ta kredytem walutowym sensu stricto, gdyż ten jest określany w piśmiennictwie jako kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana i spłacana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Podkreślić należy, że zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu, określonej w art.69 prawa bankowego. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy i zabieg taki mieści się w granicach swobody umów. W ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw¹ przewidziano wprowadzenie do [Prawa bankowego](#) regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Zgodnie z art.4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie [art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego](#), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Uznanie zatem umowy za nieważną z powodu jej nie dopuszczalności w świetle art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art.358 k.c należy uznać za niezasadne.

Za bezzasadny należało również uznać zarzut pozwanej, iż nie doszło do skutecznego zawarcia umowy ponieważ powódka nie dołączyła pełnomocnictw, które upoważniały pracowników do zawarcia przedmiotowej umowy. Po pierwsze w toku procesu powódka dołączyła żądane pełnomocnictwa, po drugie biorąc pod uwagę treść art. 97 kc, to pozwana winna wykazać, że osoby zawierające umowę w imieniu powódki, nie miały umocowania do działania w jej imieniu.

Kolejnym zarzutem podniesionym przez pozwaną było stwierdzenie abuzywności postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji kwoty kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonanych przez pozwaną, dotyczyło to postanowień §1 ust1 CSU oraz postanowień §1 ust1 ust. 2 i3, §1 ust1 ust 2-3, §13 ust 7 COU.

Zgodnie z [art. 385¹](#) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Natomiast stosownie do [art. 385²](#) k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W zakresie chwili, która należy brać pod uwagę, oceniając abuzywność postanowień umowy wypowiedział się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20.06.2018r. w sprawie III CZP 29/17. Według stanowiska zawartego w jej treści oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Późniejsze zmiany dotyczące umowy, nie mają znaczenia dla tej oceny. Należy zatem uznać, że również zawarte z pozwaną porozumienie w 2011r., które umożliwiło spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, nie mogą zmienić oceny dokonanej w tym zakresie, na datę zawarcia umowy.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W orzecznictwie SN i sądów powszechnych, pojawiają się rozbieżności, co do tego jak należy traktować klauzulę waloryzacyjną. W oceni Sądu klauzule te należy traktować jako postanowienia określające główne świadczenia stron, bowiem skutki przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą bezpośrednio oddziałują na określenie wysokości głównych świadczeń kredytobiorcy. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości zarówno kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy jak i obu części jego świadczenia – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że określenie faktycznej kwoty wypłaconego kredytu i określenie wysokości zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, a to jest wynikiem zastosowania w umowie klauzuli waloryzacyjnej. Skoro tak, to należy stwierdzić, że klauzule te odnosiły się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. do oddania i zwrotu sumy kredytowej, bowiem wysokość tych sumy wprost kształowały. Koniecznym zatem jest ustalenie czy postanowienia te, jako określające świadczenie główne były sformułowane jednoznacznie.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i obowiązku zwrotu kredytu nie było jednoznacznie określone w rozumieniu [art. 385¹ § 1](#) k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych). W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, otwiera drogę do oceny ich abuzywności.

Przechodząc zatem do przesłanek z art. 358¹ § 1 kc, stwierdzić należy, że postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami, nie były indywidualnie uzgodnione, okoliczność, że powódka skorzystała z niższej marży, prowizji i miała możliwość obniżenia przelicznika kursowego w chwili zawierania umowy, nie zmienia faktu, że w pozostałym zakresie nie mogła kształtować warunków umowy, przede wszystkim w zakresie stosowanego kursu waluty w chwili dokonywania spłaty kredytu. Ustalanie przez bank kursów waluty, było pozostawione swobodzie banku, w treści umowy w żaden sposób nie był opisany mechanizm ustalenia tego kursu.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

W świetle przedstawionych pojęć, ustalanie przez bank kursów waluty, w oparciu tylko o znane sobie kryteria, bez wskazania mechanizmu ich ustalenia i dania konsumentowi

możliwości realnej oceny zagrożeń z tego płynących, w sposób oczywisty sprzeczny jest z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć znaczenie dla kontrahenta, a jego wysokość jest dowolnie określana przez bank. O poziomie podlegającego wypłacie kredytu i o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., [I CSK 1049/14](#), OSNC 2016/11/134, wyrok SN z 4.04. 2019r III CSK 159/17). Dodatkowo zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili spłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia: §1 ust.2 i 3 , §11 ust.2 i 3, §13 ust.7 ppkt 2 i 3 COU oraz §1 ust.1 CUS w części w jakiej w jakiej określono kwotę wypłaconego kredytu w złotych, uwzględniając przelicznik kursu walut określony w tabelach banku. .

Zgodnie z [art. 385¹ § 1](#) zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Jednocześnie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019r. C-260/2018 przyjęto, że luki powstałej w umowie na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych nie można uzupełnić na podstawie przepisów ogólnych, a jedynie na podstawie przepisów dyspozytywnych. Mając zatem na uwadze, że na dzień zawarcia umowy nie było takich przepisów(art. 358§2 wszedł w życie z dniem 24.01.2009r.), niemożliwe jest przyjęcie innych zapisów umowy w miejsce klauzul niedozwolonych. Sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Zgodnie z powołanym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Sąd winien jednak ocenić, czy umowa nadal może obowiązywać bez wyeliminowanych warunków i jeżeli uzna umowę za nieważną, to istotna jest wola wyrażona przez konsumenta, który może zrezygnować z takiej ochrony i żądać utrzymania umowy z kwestionowanymi klauzulami. W niniejszej sprawie powódka zażądała uznania umowy za nieważną i stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

W ocenie Sądu wyeliminowanie z umowy klauzuli waloryzacyjnej musi skutkować stwierdzeniem nieważnością umowy, bowiem doszłoby do zmiany głównego charakteru umowy. Skoro strony zawarły umowę kredytu, w którym waluta kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, spłata rat kredytu również została wyrażona w walucie obcej, to bez klauzuli waloryzacyjnej nie możliwe jest zrealizowanie zapisów umowy dotyczącej sposobu

spłaty kredytu. W § 11ust.2 i 3 oraz w§ 18ust.7.2 i 3 umowy wskazane jest, że wypłata kredytu i jego spłata następuje po przeliczeniu, w walucie polskiej z uwzględnieniem kursów walut według tabeli kursów obowiązujących w banku. Umowa do 2011r. nie przewidywała możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Zatem bez tych klauzul nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron, ani tego jaka kwota winna być wypłacona kredytobiorcy w chwili uruchomienia kredytu, ani jakie kwoty powinny być przez niego spłacane.

Dla oceny skutków zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych, nie ma znaczenia podjęta przez powódkę próba ich późniejszej zmiany, polegająca na zawarciu porozumienia w 2011r. i umożliwieniu spłaty rat kredytu we frankach, od daty zawarcia porozumienia. Ocenie pod względem nieważności podlega treść dokonanej pierwotnie przez strony czynności prawnej, czym wcześniej była już mowa. Jeśli była ona nieważna od początku, to jej zmiana nie ma żadnego znaczenia, gdyż nie może wprowadzić modyfikacji nieważnej umowy.

Nie jest zatem możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, bowiem bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku tzn. podważony zostałby senes, istota nawiązanej więzi obligacyjnej i zniekształcony jej model ([art.58§1 kc](#) w zw. z [art.353¹ kc](#)).Jednocześnie należy stwierdzić, że przepisu [art.385¹§2 kc](#) nie można uznać za przepis szczególny wobec [art.353¹ kc](#), gdyż kłóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych.

Wobec przyjęcia nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych, należało oddalić żądanie główne zapłaty kwoty 346 404,18 franków szwajcarskich oraz żądanie ewentualne zapłaty kwoty 1426 353,85zł, bowiem roszczenia te wynikały z niewykonania umowy i były konsekwencją uznania przez stronę powodowa, że umowa ta jest ważna i wiąże strony.

Natomiast za zasadne należało uznać drugie roszczenie ewentualne zapłaty kwoty 870 000 zł, która odpowiada kwocie przekazanej do dyspozycji pozwanej na skutek zawartej umowy, następnie uznanej za nieważną. Zgodnie z [art.405 kc](#) kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia ([art.410§1 i 2 kc](#)).Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powódkę świadczenia nie miały oparcia w łączących strony umowach, a zatem zasadnym jest żądanie zwrotu świadczenia.

Sąd jednocześnie uznał za niezasadne pomniejszenie kwoty żądanie o wpłaty dokonane przez pozwaną w ramach spłaty kredytu. Po pierwsze Sąd stoi na stanowisku o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń, a w niniejszej sprawie z żądaniem takim wystąpiła powódka, a nie pozwana. Po drugie nie został przez stronę pozwaną podniesiony formalny, procesowy, zarzut potrącenia, który co do zasady, stanowi odzwierciedlenie oświadczenia materialno prawnego ([art. 499 kc](#)).Strona pozwana nie wykazała, aby takie oświadczenia zostało złożone stronie powodowej. Nawet, gdyby uznać, że, wypowiedź

pełnomocnika pozwanej sformułowana na ostatniej rozprawie, jest oświadczeniem o potrąceniu, złożonym drugiej stronie w imieniu pozwanej i w jej obecności, to jednak z pewnością nie zostało złożone drugiej stronie, bowiem pełnomocnictwo udzielone przez powódkę pełnomocnikowi procesowemu nie obejmowało upoważnienia do przyjmowania oświadczeń materialno prawnych, a takim jest oświadczenie o potrąceniu.

Za niezasadny należało również uznać zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną. Termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Zastosowanie znajduje zatem [art.120§1 kc zdanie drugie](#), zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności – wezwania dłużnika do zapłaty – bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postanowienie takiego wymogu byłoby zasadne, gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianego przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Działo się tak przez okres znacznie przekraczający długość terminu odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili wykorzystania kredytu przez kredytobiorcę. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że „*przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń.*” (wyrok z 29 kwietnia 2009 r., sygn. II CSK 625/08). Dlatego też sąd stoi na stanowisku, że do początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy. Dopiero wówczas powstaje stan, w którym bank jako wierzyciel, któremu przysługuje roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu [art.120§1 kc](#).

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 kc, zgodnie z żądaniem wyrażonym w piśmie procesowym powódki z dnia 30.10.2019r. uznając, że roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pisma formułującego żądanie, stronie pozwanej.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie [art. 100 zd. 1 kpc](#), przyjmując, że o stosunku w jakim powodowie wygrali sprawę przesądza wartość przedmiotu sporu. W wypadku żądań ewentualnych, co do zasady opłatę pobiera się tylko od żądania wymienionego w pierwszej kolejności. Dla ustalenia zasadności opłaty oraz jej wysokości nie ma znaczenia roszczenie zgłoszone na drugim miejscu(żądanie ewentualne). Wartości tych roszczeń nie sumuje się na podstawie art.21 kpc. Powinność uregulowania opłaty od żądania ewentualnego powstaje dopiero w przypadku nieuwzględnienia pierwszego żądania, o ile będzie ono wyższe od wysokości opłaty od żądania pierwszego. Jeżeli opłata od żądania ewentualnego będzie niższa niż opłata od żądania pierwszego, nadwyżka nie podlega zwrotowi(post. SN z 20.05.1987r I CZ 55/87).

W skład kosztów procesu wchodzi zatem opłata 71 318zł (liczona od kwoty 1426 353,85zł), powódka uiszczyła tytułem opłaty łącznie 62 719zł. należy zatem dodatkowo pobrać na rzecz Skarbu Państwa 8 599zł. Wynagrodzenia pełnomocników to kwoty po 10800zł. (zgodnie z § 2 pkt.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie przy czym zgodnie z § 19 zmiana wartości przedmiotu sporu w toku postępowania ma wpływ na wysokość wynagrodzenia poczynając od następnej instancji) i po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódka powinna ponieść 39%, a pozwana 61% tych kosztów. Zatem pozwana winna zwrócić powódce kwotę 37 284,74 zł (a nie jak błędnie wskazano w wyroku 21 595,74 zł) w tym 2 379,74 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nadto pozwana zobowiązana jest zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 8599zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu. Z uwagi na błąd rachunkowy odnośnie kwoty należnej od pozwanej na rzecz powódki Sąd wydał odrębne postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki.

SSO Beata Majewska-Czajkowska